

Ryszard Kempiak

Jezus Chrystus - Syn Boży naucza z mocą

Wrocławski Przegląd Teologiczny 9/2, 69-94

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RYSZARD KEMPIAK SDB

JEZUS CHRYSZTUS – SYN BOŻY NAUCZA Z MOCĄ (MK 1,1.27)

Badania teologii Ewangelii Markowej wykazują, że istnieją w niej trzy główne idee teologiczne. Pierwszą z nich jest Jezus Chrystus jako Syn Boży. Marek przedstawił obraz Jezusa Chrystusa w tytule „Syn Boży”, widząc wraz z archaicznym Kościołem popaschalnym Bóstwo Chrystusa i pokazując, jak Jezus stopniowo, ale systematycznie objawia swoje naturalne Synostwo Boże oraz rejestruje reakcje ludzi na to objawienie¹.

Drugą ideą jest tzw. tajemnica mesjańska. Otóż, w wyobrazeniach ludzi współczesnych Jezusowi Mesjasz miał być przede wszystkim przywódcą politycznym,

¹ Rzecz jasna, że w tej sytuacji objawienie tajemnicy Boga i Chrystusa mogło odbywać się tylko stopniowo. Początkowo mogło zostać przyswojone tylko to, co wchodziło w zakres religijnej mentalności pierwszych uczniów: Jezus prorok, posłaniec Boga. Z drugiej strony, Bóstwo Jezusa mogło zostać objawione uczniom jedynie przez takie zachowania, w których Jezus przejmował władzę zarezerwowaną dla samego Boga („twoje grzechy są odpuszczone”), a nie przez wyraźne deklaracje, które mogły wzbudzić tylko pełną zgorszenia dezaprobatę. Zresztą – jak słusznie się zauważa – Jezus w sposób nieunikniony musiał podjąć ryzyko, że Jego słowa i Jego czyny zostaną zinterpretowane zgodnie z mentalnością, jaką posiadali Jego uczniowie. Istniało ogromne ryzyko stworzenia politeizmu, podobnego do tego, który Biblia zaciekle zwalczała. Jezus musiał więc postępować bardzo ostrożnie. Od razu dostrzegamy nieunikniony charakter pierwszego etapu nauczania Jezusa. Przekazuje On przekonanie, kim faktycznie jest, bardziej przez czyny niż słowa, bardziej przez swoje zachowanie, polegające na przypisywaniu sobie przymiotów Boskich, aniżeli przez wyraźne deklaracje, które byłyby niemal na pewno źródłem błędów; por. F. Dreyfus, *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?*, Poznań 1995, s. 53-58; także J. Czerski, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Opole 1996, s. 34-35.

walecznym i niezwyciężonym wodzem. Żydzi sądzili, że miał on rzucić hasło do walki wyzwoleniczej, wypędzić Rzymian, uwolnić kraj spod okupacji i objąć władzę królewską. Kiedy więc zaczął działać Jezus, mądry, choć dotąd nieznany nikomu Rabbi z Nazaretu, serce ludzi zabiło mocniej, gdyż mieli nadzieję, że to właśnie On przywróci królestwu Izraela dawną świetność i potęgę. Jezus jednak nie wyszedł naprzeciw oczekiwaniom swych rodaków. Jest nawet rzeczą znamionną, że tytuł: „Mesjasz” ani razu nie pojawił się na Jego ustach. On ciągle nazywał siebie „Synem Człowieczym”, a kiedy inni – czy to ludzie, czy też demony – używali w stosunku do Niego tego tytułu, kategorycznie nakazywał milczenie: „nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest” (Mk 1,34). Nawet rodzinie Jaira przykazał, żeby nic nie mówili o wskrzeszeniu dziewczynki, choć wszyscy w okolicy dobrze wiedzieli, że ona umarła (5,43; por. także Mk 1,44; 8,26.30 i in.). Ten, dość dziwny niekiedy sposób zachowania Jezusa egzegeci nazywają „sekretom mesjańskim”, który najwyraźniej widać w Ewangelii Markowej. Egzegeza katolicka – wbrew zwolennikom protestanckiej szkoły *Formgeschichte* – nie uważa „sekretu mesjańskiego” za czysty twór teologiczno-literacki, za wymysł Marka czy też pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej. Ewangelisti (w tym także Mateusz) pokazują przecież wyraźnie, że sam Jezus nie chciał, by Żydzi źle zrozumieli Jego naukę: politycznie i nacjonalistycznie².

Trzecią ideą jest obraz Jezusa jako nauczyciela oraz obraz Jego ucznia, przy czym w Ewangelii Markowej uczeń Jezusa nie jest określany za pomocą rzeczownika odpowiadającego znaczeniowo pojęciu „uczeń”, lecz przez czasownik ἄκολουθεῖν³. Słusznie więc Ewangelii Marka należy się tytuł „Ewangelii stawania się i bycia uczniem”.

² Tajemnica mesjańska miała znaczenie pedagogiczne. Chodziło o sprostowanie nacjonalistyczno-politycznej interpretacji mesjańskiej godności i postannictwa Jezusa. Zwrot nastąpił od momentu wyznania Piotra (8,27). Od tej chwili wszystko zaczęło zmierzać ku Męce i Zmartwychwstaniu, które stanowią punkt kulminacyjny całej chrystologii Marka. Dopiero w umierającym Jezusie setnik rozpoznał Syna Bożego, a uczniowie po Jego Zmartwychwstaniu mogli mówić, kim On rzeczywiście jest (9,9); por. F. Mickiewicz, *Krocząc śladami męki Chrystusa*, Ząbki 2000, 58-59; J. Czernski, dz. cyt., s. 35-36.)

³ J. Czernski, *Wprowadzenie*, s. 36-38; J. Czernski, *Ewangelie synoptyczne w aspekcie literackim, historycznym i teologicznym*, Opole 1996, s. 107. Znaczenie teologiczne pojęcia ucznia w Markowej Ewangelii podkreśla wielu współczesnych egzegetów, m.in. J. Gnillka, *Das Evangelium nach Marcus (EKK II,1)*, Zürich – Wien – Neukirche – Vluyn 1979, s. 26; J. Kudasiewicz, *Teologia Ewangelii według św. Marka*, WA 1(1988)9; H. Langkammer, *Ewangelia według świętego Marka. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1997, s. 22-23.

1. STRUKTURA EWANGELII MARKOWEJ

W realizacji tak bogatego planu teologicznego służy autorowi przemyślana struktura Ewangelii, której ustalenie zależy od tego, jakie kryteria podziału są przyjmowane przez egzegetów. Uczeni proponują różne kryteria: geograficzne, chronologiczne oraz dramatyczno-chrystologiczne⁴. Inni sięgają do klucza tematyczno-teologicznego (nauczanie tłumów, nauczanie uczniów, temat Męki), typologicznego (powtarzające się cytaty starotestamentowe), liturgicznego (porządek perykop zależny od kalendarza liturgicznego)⁵, czasoprzestrzennego z pewną rytmiką zdarzeń (oparty na liczbie 6 schemat sześciu ostatnich dni Jezusa w Jerozolimie, przełożony później na całość Ewangelii Marka i dzielący ją na cztery „szóstki”, określone tematem i czasem)⁶. Nie jest przedmiotem tego artykułu ukazanie całej problematyki struktury Ewangelii Marka, ukazana zostanie tylko ciekawa i może mało znana makrostruktura Ewangelii, bazująca na paralelizmie: działalność Jezusa w Galilei – działalność Jezusa w Jerozolimie⁷. Paralelizm ten nie oznacza bynajmniej, jakoby dla Marka liczyła się tylko chronologia i geografia. Rzeczą zasadniczą dla Marka jest proklamowanie królestwa, które dokonało się przez Jezusa w Galilei, a potem w Jerozolimie. Ten paralelizm jest pouczający, ukazuje Jezusa Nauczyciela i Jego pedagogię prowadzenia uczniów do wiary.

Tak w Galilei, jak i Jerozolimie Jezus naucza i formuje uczniów. Pierwsza część rozpoczyna się czasownikiem ἐδίδασκεν (1,21) i kończy w 10,32.52 przez czasownik ἀκολουθέω. Jezus później zostaje przedstawiony jako ten, który otwiera drogę (Προάγων). W drugiej części ten schemat zostaje na nowo ujęty: ἐδίδασκεν (11,17), ἀκολουθέω (15,41), προάγων (14,28).

Nauczanie Jezusa jest nauczaniem z autorytetem, z mocą, tak w Galilei (2,10), jak i w Jerozolimie (11,28). Każda część jest podzielona na dwie: A i B. Część A przypomina fakty przypisane Jezusowi historii, podczas gdy część B otwiera mowę sakramentalną otwartą na Jezusa wiary. Podkreśla to paralelizm pomiędzy rozmnożeniem chleba i ustanowieniem Eucharystii. Paralelizm pomiędzy Przemienieniem i sceną w Getsemani jest wyrażony z największą siłą. Misterium Paschalne wyraża cały swój wymiar w śmierci, wywyższeniu w tej perspektywie. Synoptycy przekazują wspólne tradycje i niektóre wspólne schematy. Jest tu też pewien wspólny porządek od początku aż do ogłoszenia królestwa (Mt 3,1 – 4,11; Mk 1,1-13; Łk 3,1 – 4,13) jak również od interwencji Heroda, aż do końca

⁴Por. J. Czernski, *Ewangelia św. Marka w aspekcie literackim*, WPT 3(1995), s. 43-52.

⁵H. Langkammer, *Ewangelia według świętego Marka. Wstęp*, s. 41.

⁶S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1999, s. 36-38.

⁷F. Manns, *La struttura del Vangelo di Marco*, [w:] M. Adinolfi, P. Kaswalder (red.), *Entrarono a Cafarnaon. Lettura interdisciplinare di Mc 1*, Jerusalem 1997, s. 41-47.

(Mt 14,1-27,61; Mk 6,14-15,47; Łk 9,7-23,56). Tylko w części centralnej porządek jest zmieniony (Mt 4,12-13,58; Mk 1,14-6,13; Łk 4,14-9,6), lecz właśnie w tych rozdziałach należy znaleźć idee teologiczne autora-teologa. U Marka 1,1-13 znajdujemy przygotowanie do działalności Jezusa. Później mamy dzień w Kafarnaum, gdzie pojawia się Jezus i uczniowie, inne osoby pojedyncze i tłum. Czyny Jezusa są różne: przepowiada nawrócenie i wzywa czterech rybaków (Mk 1,14-20), naucza z mocą i uzdrawia człowieka (Mk 1,26-28), uzdrawia teściową Piotra i innych chorych (Mk 1,29-34), wychodzi w miejsce osobne, aby się modlić (Mk 1,35-39) i uzdrawia trędowatego (Mk 1,40-45). Ten tekst pozwala nam zauważyć również czyny uczniów: idą za Jezusem, kiedy ich wzywa (Mk 1,20), idą z Nim (Mk 1,21), mówią Mu o teściowej Piotra (Mk 1,30) i szukają go rankiem (Mk 1,36). Uczniowie są z Jezusem⁸.

W rozdziale drugim temat ten jest rozszerzony. Grupa spotyka przeciwników. Jezus zostaje oskarżony, że jest bluźniercą (Mk 2,7), że je z grzesznikami (Mk 2,16), że ma uczniów, którzy nie poszczą i nie przestrzegają szabatu (Mk 2,18.23). Czynności uczniów zostają podkreślone przez Jezusa, aby jeszcze bardziej umocnić jedność grupy. Wezwanie Mateusza u Mk 2,13-17 pokazuje wreszcie, że grupa się rozwija (wzrasta). W trzecim rozdziale faryzeusze i uczeni decydują, aby pochwycić Jezusa (Mk 3,6). Następuje później ustanowienie grupy Dwunastu (Mk 3,13-19), w którym konsekruje się jedność uczniów z Jezusem, lecz opozycja faryzeuszy wzrasta. Jezus zostaje oskarżony jako posiadający złego ducha (Mk 3,22.30). Również i krewni nie rozumieją Jego sposobu działania i w ten sposób Marek ma okazję zdefiniować, kto należy do prawdziwych krewnych Jezusa (Mk 3,31-35).

Trzy pierwsze rozdziały prezentują więc ustanowienie i definicję grupy apostołskiej. Tylko w 4,10 mówi się o niezrozumieniu uczniów. W rozdziałach czwartym i piątym Jezus czyni cuda i głosi Królestwo w przypowieściach i wyjaśnia przypowieści uczniom. Tylko wiara pozwala Jezusowi czynić cuda. U Mk 6,1-6 zostaje powtórzone, że Jezus nie może uczynić cudów w swojej ojczyźnie ze względu na brak wiary.

Od rozdziału szóstego aż do rozdziału 10,52 Marek przedstawia Jezusa w drodze. Początek drogi zostaje podkreślony w 6,1; 7,24; 8,27 i 10,1. W 6,1-8,26 Jezus zajmuje się tymi, którzy Go naśladowają, idą za Nim, niesie proklamację Ewangelii do pogan i daje się rozpoznać uczniom poprzez dwukrotne rozmnożenie chlebów. W 8,27-10,52 zostaje rozpoznany przez Piotra jako Chrystus, objawia uczniom swoje przeznaczenie Syna Człowieczego. Posłannictwo Dwunastu zrelacjonowane u Mk 6,7-13 zostaje potem jeszcze raz podjęte w końcówce u Mk 16,20.

⁸J. Gnilk, *Das Evangelium*, s. 30, podkreśla ważność tematu uczniów w Ewangelii Marka.

W drugiej części mamy tydzień Męki Jezusa – objawienie w słowach (Mk 11,1–13,37) i w czynach (Mk 14,1–15,47). To zamyka Jego działalność⁹. Do tego kryterium teologicznego dołącza się kryterium geograficzne, które pozwala jeszcze lepiej oddzielić te jednostki tekstu.

2. JEZUS – NAUCZYCIEL

Jezus jest przedstawiony przez Marka jako διδάσκαλος – nauczyciel. Ponieważ żył On i nauczał w środowisku judaistycznym, dlatego należy widzieć Go w ówczesnym kontekście historyczno-kulturowym. Jakim nauczycielem był Jezus i jak formował swoich uczniów? Czy rzeczywiście był „Głową szkoły”, a Ewangelie są owocem, świadomie strzeżonej przez wspólnotę uczniów, tradycji nauczania? Czy Jezus z Nazaretu, mimo podobieństw, mieści się w ramach szkolnej tradycji judaizmu? On naucza jak ktoś, kto ma autorytet, władzę, lecz co oznacza „władza – moc” Jezusa? Postaramy się dać odpowiedź na te pytania, ale najpierw ukażemy krótko *status questionis* głównych opinii w tym względzie.

a) Status questionis

Temat Jezusa – mistrza-nauczyciela był studiowany w przeszłości wszechstronnie¹⁰. Niektórzy egzegeci starali się doszukać typu formacji, jaką otrzymał sam Jezus, gdyż nauczyciel zwyczajnie przekazuje to, co sam zna czy poznał. Formacja, w Galilei w pierwszym wieku, dokonywała się w trzech momentach:

– **W izraelskim domu rodzinnym** ojciec czuwał nad formacją swoich synów, zaś matka nad formacją córek, które nabywały umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego, prac ręcznych i przygotowywały się do zamążpójścia¹¹. Jak przebiegała formacja religijna? Chyba według reguł *Miszny Aboth*, V, 21¹². Chłopiec musiał już wieku 5 lat znać na pamięć modlitwę *Wielkiego Hallelu* oraz *Sze-*

⁹ J. Jeremias, *Die Abendmahl Worte*, Göttingen 1976, ukazuje strukturę Mk 11-15.

¹⁰ Obszerna bibliografia na ten temat znajduje się w książce R. Riesner, *Jesus als Lehrer. Eine Untersuchung zum Ursprung der Evangelien-überlieferung*, 3 erweiterte Auflage, Tübingen 1988, s. 520-599. J.A. Kirk, „Apostelship since Rengstorf”, *NTS* 21(1975), s. 249-264. S. Byrskog, *Jesus the Only Teacher. Didactic Authority and Transmision in Ancient Israel, Ancient Judaism and the Matthean Community*, Stockholm 1994.

¹¹ S. Cavalletti, *L'educazione ebraica*, [w:] *Nuove questioni di storia della pedagogia*, I, Brescia 1977, s. 11-62.

¹² W wieku 5 lat już był przyuczany do lektury Biblii, w wieku 10 lat do lektury *Miszny*, w wieku 13 lat był zobowiązany do przestrzegania przykazań, w wieku 15 lat już czytał *Talmud*, w wieku 18 lat młodzieniec powinien według *Miszny* zawierać związek małżeński, dalej mając 20 lat powinien zdobywać środki utrzymania, wiek 30 lat uważano za okres dla siły, 40 lat dla ostrożności, 50 lat –

ma. Mając osiem lat odmawiał samodzielnie Psalmy. Począwszy od Bar Micba, w wieku 13 lat, przewidzianym przez Prawo, okrywał swoją głowę *talitem*, dłonie miał owinięte *tefilim* i w szerokim płaszczu z rozszerzanymi filakteriami recytował 18 błogosławieństw. Znał 13 artykułów wiary Izraela. Spożywał tylko produkty koszerne, które gwarantowały czystość i wykluczały skażenie. Jego dom rodzinny był sanktuarium Najwyższego, uświęconym przez święte życie, praktykę cnoty i wypełnianie wszystkich obowiązków. Tradycja rabinacka nakazywała również przygotowanie syna do wykonywania konkretnego zawodu, najczęściej zawodu ojca. Istniała bowiem norma rabinacka, która mówiła: Każdy człowiek jest zobowiązany do nauczania swojego dziecka zawodu, kto tego nie czyni, to uczy swoje dziecko, jak stać się złodziejem. Raban Gamaliel III mówił: „Jest dobrze łączyć studium Tory z wyuczeniem się zawodu, ponieważ to powoduje zapomnienie o grzechu. Każde studium Prawa oderwane od prac manualnych staje się próżniactwem i powodem do grzechu”¹³.

– **W synagodze.** Każdej soboty *hazan*, który pełnił funkcję kantora i kierownika szkoły przysynagogalnej, uczył chłopców czytać. Brał do ręki zwój Prawa, przechowywany w synagodze, i zaczynał od Księgi Kapłańskiej. W tym pierwszym spotkaniu z Biblią otwarty umysł chłopca, który uczył się czytania, był karmiony podstawowymi zasadami tego, co święte i świeckie, czyste czy nieczyste, dozwolone czy niedozwolone¹⁴.

– Trzeci poziom formacji, a szczególnie nabywanie sztuki i techniki przekazywania tradycji dokonywał się w **szkole**, *beth ha-midrash*. Był to rodzaj szkoły wyższego stopnia, niestety, zakładano je tylko w ważnych ośrodkach. Zwyczajnie myśli się, że pierwsze szkoły powstały w pierwszym wieku przed Chr. W Seforis, stolicy Galilei, kilka kilometrów od Nazaretu, była z pewnością jakaś szkoła. W ich uczeniu interpretacji Pisma Świętego na podstawie ustnej tradycji. W tym czasie w teokratycznej stolicy Izraela rywalizowały ze sobą dwa wielkie ośrodki teologiczne: twarda linia szkoły Szamaja, która przywiązywała szczególną wagę do litery, oraz bardziej elastyczna i pojednawcza, której przewodził Hillel. Naukowa działalność Hillela przypada na drugą połowę pierwszego stulecia przed Chrystusem (75-5 r. przed Chr.). Rozpoczął ją zapewne jeszcze w Babilonii, skąd wraz z Hirkanem

aby służyć radom, 60 dla starszych, 70 dla siwych włosów, wiek sędziwy, 80 dla starości, 90 – aby iść przygarbionym, 100 – tak jakby już umarł. Pełny tekst przytacza A.M. Buscemi, *San Paolo vita opera messaggio*, Jerusalem 1996, s. 20; przypis 5; por. także J. Steinmann, *Paweł z Tarsu*, Kraków 1965, s. 18-22.

¹³ Por. A.M. Buscemi, *San Paolo*, 28.

¹⁴ L.I. Levine, *The Second Temple Synagogue: The Formative Years*, [w:] *The Synagogue in Late Antiquity*, Philadelphia 1987, s. 7-31.

przybył do Jerozolimy (rok 36) dla jej kontynuowania. Naukę jego cechuje umiarkowany liberalizm w wykładzie prawa oraz nacisk na moralne wartości religii judaistycznej przejawiające się w życiu codziennym. Przysłowiową stała się jego łagodność i miłość ku ludziom, a ukute przez niego aforyzmy, np. „Nie czyn drugiemu tego, co tobie niemiłe”, obiegały ówczesny świat żydowski. W dziedzinie naukowej zaznaczył się Hillel przez usystematyzowanie tzw. siedmiu reguł interpretacyjnych, które pozwoliły związać prawną tradycję ustną z tekstem biblijnym oraz przez uporządkowanie kwestii długów w prawie żydowskim. Działalność jego wniosła do judaizmu niewątpliwie wartości dodatnie i pamięć o nich trwała jeszcze długo po śmierci Hillela. Tradycja późniejsza ubarwiła jego życie szeregiem legend ilustrujących jego przywiązanie do nauki oraz dążność do uzgodnienia surowości prawa ze zdecydowanie optymistycznym poglądem na życie. To właśnie wyróżniała szkołę Hillela od kierunku reprezentowanego przez Szamaję. W wielu kwestiach Szamaj zajmował w stosunku do Hillela stanowisko przeciwstawne. Rygorysta z przekonań ze szkołą Hillela prowadził liczne dyskusje dotyczące między innymi prawa małżeńskiego, opowiadając się zawsze po stronie litery prawa bez względu na daleko idące konsekwencje w życiu jednostki i społeczeństwa. Przeszedł też do historii jak uosobienie surowości i choć późniejsze źródła nie odmawiają mu zasług dla nauki, to jednak podkreślają jego ponure usposobienie i chęć nałożenia na wszystkich drobiazgowych przepisów prawa¹⁵.

Szkoły rabinistyczne przygotowywały swoich uczniów do badania Pisma, rozumienia proroków, którzy zapowiadali przyjście Mesjasza, mającego wyzwolić Izraela. Pod przewodnictwem rabinów doskonalono znajomość Tory pisanej i ustnej. Tora była studiowana według zasad faryzeuszy. Ci utrzymywali, w przeciwieństwie do saduceuszów, że liczy się tylko Prawo pisane, że Bóg na górze Synaj dał Mojżeszowi Prawo w podwójnej formie: pisemnej i ustnej. Prawo pisane zawierało 613 przykazań, podczas gdy Prawo ustne zawierało ich znacznie więcej. Prawo pisane zostało takim raz na zawsze, natomiast Prawo ustne było przekazywane w ciągu wieków przez Tradycję, której strzegli pisarze i uczeni w Piśmie. Oczywiście Prawo pisane było ważniejsze, lecz mogło być zrozumiane tylko w świetle Prawa ustnego. Poza tym faryzeusze dzielili całe Prawo następująco: *halaka* – droga, która wskazuje na normy prawo religijne formujące życie moralne religijnego Żyda i na *haggada* – opowiadanie złożone z treści historyczno-narracyjnej, która służyła pouczeniu wierzącego¹⁶. Cała treść *halaka* i *haggada* znajdowała się w Prawie pisanim i ustnym, a więc doskonały uczony w Prawie musiał znać do-

¹⁵ Por. A.M. Buscemi, *San Paolo*, s. 29-30; J.H.P. Flores, *Sekret Pawła*, Łódź 1996, s. 18.

¹⁶ Por. H. Langkammer, *Mały słownik biblijny*, Wrocław 1993, s. 125; na temat edukacji por. H.D. Betz, *Paul*, [w:] N.D. Freedman (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. V, s. 187.

brze Tradycję ustną i pisaną oraz posiadać zdolność podania norm prawno-religijnych lub interpretacji elementów haggadycznych. W ten sposób powstały reguły hermeneutyczne opierające się na Tradycji i na analogii¹⁷. Przedmiotem poznania było zatem wyłącznie Pismo Święte w tej czy innej formie. Kiedy w szkołach greckich uczono gramatyki, geografii, retoryki, filozofii, w Jerozolimie nauki te uważano za zbędne. Biblia była jedyną księgą godną poznania i jej badaniu poświęcano całe życie.

Rezultaty prowadzonej egzegezy zostały zebrane najpierw w *Misznie*, która stanowiła hebrajski *Corpus iuris*, w *Tosefta*, będącej dodatkiem do *Miszny* i zawierającej te prawa, których w niej brakowało, i w końcu w *Talmudzie*, który poprzez *Gemarę* komentował *Misznę*, i w midraszu, aktualizującym wszystkie prawa i opowiadania. W czasach Pawła jednak nie istniały jeszcze te dzieła w formie spisanej, lecz wiele z tych nakazów prawnych, etycznych i liczne tradycje haggadyczne przekazywało się ustnie. Dlatego, aby zostać uczniem w Prawie, trzeba było podjąć wysiłek poznania na pamięć znacznej części *halaka* i *haggada* i przede wszystkim osiąść umiejętność interpretacji.

Dalszy proces formacji, dla najzdolniejszych, był ofiarowany przez *yeshivot*, gdzie studenci zdobywali potrzebną wiedzę, aby stać się nauczycielami. Wiemy, jak nie znosili faryzeusze tych galilejskich uczniów, z racji ich nie najlepszej wymowy języka hebrajskiego.

Jezus nie zdobywał wiedzy u jakiegoś mistrza ze stronnictwa faryzeuszy. Dlaczego jednak uważany był za *rabbiego*¹⁸, pomimo że nie uczęszczał do szkół rabinackich? Każdy Izraelita, który odznaczał się zdolnościami prorockimi, mógł występować publicznie i gromadzić wokół siebie uczniów. Gdy Jezus zdecydował u początku swego publicznego wystąpienia, aby stworzyć grupę „uczniów” (Mk 1,16-20), i kiedy zaczął nauczać, władze żydowskie poprosiły Go o jakiś „dowód” dla zalegalizowania jego działalności. Uczeni w Piśmie wciąż przychodzili do Jezusa i pytali: „Z czyjego upoważnienia to czynisz?”, zdumiewając się: „W jaki sposób zna On Pisma, skoro się nie uczył?” (por. J 7,15). Jezus zostaje więc oskarżony, że naucza bez odpowiednich studiów i przygotowania. Jezus jednak był jakiś czas uczniem Jana Chrzciciela (J 3,22-24), dzieląc jego niektóre koncepcje eschatologiczne i wezwanie do nawrócenia. Warto podkreślić, jak w kontekście politycznym i historycznym Galilei (obecność rzymska i opozycja zelotów z Gamli)

¹⁷ Przygotowanie rabinackie Pawła odbija się we wszystkich jego Listach, wystarczy przytoczyć egzegetyczne analizy w duchu midraszowym: Ga 3,6-9.10-14; 4,21-31; 2 Kor 3,7-16; 1 Kor 10; Rz 4,1-21; 9-11.

¹⁸ Tytuł *rabbi*, przypisywany często przez współczesnych Jezusowi (np. Mt 23,7n; 26,25; J 1,38; 3,26 czy w formie aramejskiej *rabbuni*: Mk 10,51; J 20,26) świadczy o tym, że Jezus w ich oczach uważany był za Nauczyciela.

wszyscy oczekiwali wyzwolenia na skutek interwencji Boga. Mentalność była religijna i Bóg, nie człowiek, znajdował się w centrum oczekiwania.

Wśród różnorodnych prób ukazania Jezusa – nauczyciela, wielu egzegetów sytuuje Jezusa nie pomiędzy uczonymi jego czasu, lecz wśród proroków Starego Testamentu, mówiąc o Jezusie – nauczycielu i proroku. Odnajdujemy taką samą perspektywę w Ewangeliach, kiedy opisują powołanie uczniów. Modelem literackim opowiadań o powołaniu u Marka jest powołanie Elizeusza przez Eliasza. Inni myśleli, że Jezus w swoim nauczaniu nawiązał do techniki argumentacyjnej faryzejskiej.

Pierwszy więc etap na drodze do zrozumienia tematu Jezus – nauczyciel dla wielu to studiowanie modelu formacji szkół rabinackich. Jednak taka propozycja wydaje się zbyt skomplikowana, gdyż teksty rabinackie są późniejsze i nie pozwalają poznać z dokładnością, jaki typ formacji prowadzili faryzeusze przed zburzeniem Świątyni. Co więcej, z samej Ewangelii wynika kontrast pomiędzy nauczaniem Jezusa, które było nauczaniem z mocą, a nauczaniem skrybów (doktorów Prawa). Pragniemy pogłębić tę prawdę, aby zrozumieć nowość Ewangelii (διδαχή καινή).

Należy pamiętać także, iż tradycja biblijna oczekiwała Mesjasza-Mistrza. Wystarczy wskazać niektóre teksty prorockie: Oz 2,12 (*Moreh sedeq*); Jl 2,23 (*moreh le sedeq*); Iz 11,1-4; Iz 42,1-3¹⁹.

b) Kilka uwag metodologicznych

Na początku XX wieku liczni badacze dokonywali lektury akrytycznej tekstów ewangelicznych. Zapominali, że każdy Ewangelista ma swoją własną teologię i że pisze, odnosząc się do określonej sytuacji eklezjalnej. To oznacza, że pokusa, aby sprowadzić wszystkie cztery Ewangelie do jednej, tak jak w przeszłości uczynił Tacjan w swoim *Diatessaron*, jest niebezpieczeństwem ciągłe obecnym.

Poza tym, przed ukazaniem historii kompozycji pojedynczych tekstów, należy przestudiować historię form literackich. Dopiero po dokonaniu krytyki literackiej można myśleć o krytyce historycznej, aplikując do tekstów znane kryteria powszechnie uznające historyczność. A więc, aby poznać Jezusa historii jako Nauczyciela, jest konieczna długa, cierpliwa i pokorna praca analizy literackiej, której tu nie przeprowadzimy, ale którą zakładamy²⁰.

¹⁹F. Manns, *Gesù insegna con autorità (Mc 1,27)*, [w:] M. Adinolfi, P. Kaswaller (red.), *Entrarono a Cafarnaò. Lettura interdisciplinare di Mc 1*, Jerusalem 1997, s. 147-148 (przypis 6).

²⁰Liczne teksty są zaprezentowane [w:] R. Riesner, *Jesus als Lehrer*, Tübingen 1988.

Wśród różnych metod stosowanych przez egzegetów, szczególnie w Ameryce, są metody socjologiczne. Kontekst społeczno-kulturowy, polityczny i ekonomiczny jest studiowany, gdyż każdy autor jest zawsze zachęcany i wspierany w pewnej mierze przez środowisko, w którym żyje. Lecz wzorce socjologiczne nie są absolutne. Jeśli pragniemy studiować wzorce judaistyczne mistrzów w czasach Jezusa w Galilei i w Judei, nie można zapomnieć o nowości Jezusa, gdyż „wina młodego nie wlewa się do starych bukłaków”. Zastosujemy więc tę metodę.

W końcu, należy dodać, że tradycja żydowska i chrześcijańska zawsze akceptowały metodę egzystencjalną lektury Pisma Świętego. Ta metoda przypomina, iż aby zrozumieć jakiś tekst, trzeba go zasymilować, żyć nim. I tak faktycznie jest, wie się tyle, ile się czyni. Ta metoda nie anuluje metod wcześniejszych, lecz je uzupełnia, przypominając, że słowa Pisma są słowami życia²¹.

3. JEZUS – MISTRZ

W określeniu środowiska historycznego i religijnego, w które Jezus się wpisuje, proponuje się cztery wzorce literackie:

a) Jezus – mistrz byłby kontynuatorem linii prorockiej starotestamentowej. Jego nauczanie kontestujące kwalifikuje Go do grona proroków.

b) Jezus, szczególnie w Ewangelii Mateusza i Jana, jawi się jako mistrz – nauczyciel mądrości. Wzór, według którego postępuje, to nie profetyzm, lecz mądrość Starego Testamentu. Wiemy, iż nurt mądrościowy był najbardziej otwarty ze wszystkich nurtów żydowskich.

c) Jezus, Galilejczyk, naśladowałby charyzmatyków, których było bardzo wielu w Galilei: do najbardziej znanych należy Honi, Hannina ben Dosa²². A więc Jezus byłby doskonałym Galilejczykiem, zamkniętym w swoim małym środowisku. Wcielenie osiągałoby aż tych granic.

d) Jezus miałby zależeć od pierwotnej tradycji faryzejskiej, która jest nam znana poprzez *Psalmy Salomona* i z traktatu *Miszny Pirqe Abot, Powiedzenia Ojców*.

Aby nauczyć Jana angielskiego, trzeba poznać Jana. Aby usytuować nauczanie Jezusa w judaizmie, trzeba poznać świat żydowski²³.

Wiemy, iż judaizm od okresu machabejskiego aż do czasów Jezusa był społecznością pluralistyczną w kryzysie. Istniała wolność wyrażania się, jak również wolność tworzenia różnych szkół. Rezultat jest bardziej niż oczywisty: co najmniej

²¹ F. Manns, *Gesú insegna con autorità (Mc 1,27)* w: M. Adinolfi, P. Kaswalder (red.), *Entrarono a Cafarnao. Lettura interdisciplinare di Mc 1*, Jerusalem 1997, s. 149-150.

²² G. Vermes, *Jesus the Jew*, London 1973, s. 58.

²³ F. Manns, *Le judaisme, milieu et mémoire du Nouveau Testament*, Jerusalem 1992.

dziesięć sekt konkurowało ze sobą. Początek kryzysu religijnego judaizmu należy szukać w zderzeniu dwóch kultur: antropologia judaistyczna, która musiała zmierzyć się ze światem hellenistycznym, który wchodził poprzez konstrukcję teatrów, stadionów. Wystarczy odczytać na nowo Księgi Machabejskie, aby uprzytomnić sobie dramatyczne momenty historii żydowskiej. Kapłani, bardziej wrażliwi na hellenizację, opuszczali kult Świątyni, aby iść na stadiony. W kontekście kryzysu, tylko ten, kto był mocną osobowością, mógł zapanować nad sytuacją. Wśród takich osobistości wystarczy wymienić Judę Machabeusza, Jana Chrzciciela i założyciela wspólnoty qumarańskiej. Mimo wszystko pojawili się fałszywi prorocy i fałszywi nauczyciele.

W tym świecie abolicji Jezus jawi się jako nauczyciel – mistrz i proponuje radykalną lekturę słowa Bożego, szczególnie Księgi proroka Izajasza. To Biblia, którą karmił się od dziecka i medytował tyle razy, proponowała dwa wzorce mistrza – nauczyciela:

– prorocki (Eliasz i jego uczeń Elizeusz). Ewangelia Marka najbardziej uwypukla ten aspekt.

– mądrościowy. Mądrość szuka uczniów (Syr 4,11-19). Ewangelia Mateusza i Jana idą w tym kierunku.

Ta dwa wzorce nie wykluczają się wzajemnie, lecz integrują się. W lekturze Biblii należy zawsze znaleźć zgodne świadectwa u proroków i w innych pismach (Łk 24).

4. JEZUS – MISTRZ I PROROK

W Starym Testamencie mamy kilka opisów powołania. Jedno z nich to powołanie Elizeusza przez Eliasza. Dwa słowa o kontekście. Prorok Eliasz, zaangażowany w walkę przeciw bałwochwalstwu, wystawia na próbę Izebel, pochodzenia fenickiego. Eliasz wystąpił na Karmelu przeciwko fałszywym prorokom i ich wytracił (1 Krl 18,20).

Izebel prześladowa Eliasza i zmusza go do ucieczki w kierunku Horebu. Tam Eliasz otrzymuje podwójną misję: „Namaścisz Chazaela na króla Syrii”. „Namaścisz na proroka po tobie, Elizeusza, syna Szafata”.

Eliasz wyruszył stamtąd i spotkał Elizeusza. Ten orał dwunastoma parami wół. Wtedy Eliasz podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz (1Krl 19,19). Płaszcz był znakiem misji prorockiej. Ubiór, przez sam fakt kontaktu z ciałem, zawierał coś z osobowości tego, który go nosił, ale również był znakiem. Otrzymanie płaszcza było dla Elizeusza wystarczającym gestem, aby zrozumieć powołanie prorockie i aby iść za Eliaszem. W ten sposób Eliasz przekazał swoją misję prorocką i swoją władzę.

Tekst o powołaniu Elizeusza wskazuje, jak wołanie Boga dosięga człowieka pośród jego codziennych zajęć, a nie wyłącznie w jakimś nadzwyczajnym doświadczeniu duchowym.

Elizeusz mówi do Eliasza: „Pozwól mi ucałować mojego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: »Idź i wracaj, bo po co to ci uczyniłem?« Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem stał się jego sługą”.

Warto podkreślić, że powołaniu uczniów zawsze towarzyszy uczta, także w Nowym Testamencie. Elizeusz stał się sługą Mistrza. Jego powołanie przemieniło go egzystencjalnie.

W świetle 1 Krl 19,19-21 trzeba na nowo odczytać Mk 1,16-20. Związki literackie pomiędzy dwoma tekstami są liczne i formy literackie są identyczne. Jezus – nowy Eliasz (przynajmniej w Ewangelii Łukaszej), który przychodzi, aby przygotować naród na odwiedzinę Boga. Lecz jest bardzo ważna różnica pomiędzy nimi: Eliasz pozwala Elizeuszowi pozdrowić i pożegnać swoich, Jezus na to nie pozwala, gdyż posiada większy autorytet²⁴.

5. JEZUS – MISTRZ MĄDROŚCI

Salomon na swoim dworze potrzebował funkcjonariuszy przygotowanych, to znaczy takich, którzy potrafiliby pisać i czytać. Zwrócił się do Egiptu i w ten sposób mądrość egipska dotarła do Izraela.

W Biblii, pod wpływem egipskiego *Ma'at*, który był symbolem porządku i prawdy, mądrość była wymalowana z obliczem kobiety, jako małżonka mędrca. Należy pamiętać, iż wśród różnych nurtów w judaizmie (apokaliptyka, faryzeizm, esenizm) nurt mądrościowy był najbardziej otwarty. Wychodząc od porządku wszechświata, nauczał sztuki życia i działania najpierw urzędników królewskich, a potem wszystkim, którzy byli zainteresowani Prawem. Mądrość stała się sztuką powodzenia w życiu, bycia szczęśliwym, panowania nad sobą.

Mądrość zaprasza swoich słuchaczy, aby byli wrażliwi na jej słowa. W Księdze Syracjusza 24,23 prezentuje się jako wcielenie Prawa. Mówić o prawie Bożym znaczyło mówić o mądrości Boga (Ezd 7,14; Pwt 4,6).

W Syr 6,18-37 mądrość przybiera postać surowego nauczyciela, podczas gdy uczeń musi być posłuszny jak niewolnik. Już prorok Jeremiasz (2,19-20) posługiwał się obrazem jarzma, aby podkreślić znaczenie służby dla Pana. Syrach (51,26) to podejmuje: „Włóżcie kark wasz pod jarzmo i niech otrzyma dusza wasza naukę”...

²⁴ K. Romaniuk, *Powołanie w Biblii*, Warszawa 1989, s. 52-55.

Dla Hebrajczyka to jarzmo było więzią miłości, jak ogłasza prorok Ozeasz (11,4): „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości”.

Inne teksty mówią o potrzebie szukania mądrości, tak jak młodzieniec szuka ukochanej kobiety. Poszukiwanie pełne miłości powraca w Księdze Przysłów (8,34-35): „Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuć u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana”...

Ten tekst stosuje do mądrości starożytne przysłowie (Prz 18,22): „Kto znalazł żonę – dobro znalazł i zyskał łaskę u Pana”.

Temat miłosnego poszukiwania mądrości powraca kilkakrotnie w Księdze Mądrości (Mdr 8,2.9.18). Syrach mówi (15,2): „Jak matka wyjdzie naprzeciw niego i jak młoda małżonka go przyjmie”. Co miałyby znaczyć, że wraz ze spotkaniem mądrości znikają wszelkie problemy natury uczuciowej.

W tym świetle odczytajmy na nowo Mt 11,29: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie”. „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.” I wiele innych tekstów, także Prolog Janowy, odnoszą się do przepowiadania mądrościowego.

Mądrość zaprasza również na ucztę swoich uczniów (Prz 9,1). Wysłała swoje sługi, aby zapraszali: „*Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam.*”

Jezus – mądrość pozwala swoim uczniom zgłębiać tajemnicę Boga, jeśli poprzez poszukiwanie pełne miłości staną się jego uczniami. Ukazuje królestwo Boże w przypowieści o królu, który zaprasza na ucztę²⁵.

6. JEZUS – MISTRZ RÓŻNY OD RABINÓW

Chociaż Jezus był nazywany przez uczniów (Mk 9,5; 11,21; Mt 26,25) czy też inne osoby *rabbim* (Mk 10,51), zauważa się istotne różnice w relacjach, jakie istniały między powszechnym modelem nauczyciel – uczeń, a tym, jaki istniał w gronie uczniów naśladowujących Jezusa. Uczeń rabinacki wiązał się ze swoim nauczycielem czasowo, natomiast w przypadku uczniów Jezusa nie ma żadnych wskazówek na temat ograniczeń czasowych²⁶. Również moment powołania jest zasadniczy, podczas gdy sami kandydaci na uczniów rabinów przychodzą do przyszłych nauczycieli, Jezus sam domaga się do pójścia za Nim, nie oczekuje biernie na swoich

²⁵ F. Manns, *Gesú insegna con autoritá (Mc 1,27)*, s. 153-154.

²⁶ H. Weder, *Disciple*, ABD II, s. 209.

uczniów, ale wzywa ich do aktywnego uczestniczenia w Jego stylu życia²⁷. Jezus jest też jedynym nauczycielem: studiujący natomiast Torę są zobowiązani do wyboru możliwie najlepszego mistrza²⁸. Z biegiem czasu uczeń zastępuje swojego mistrza, natomiast uczniowie Jezusa pozostaną w relacji uczniostwa. Podczas gdy rabinie przekazywali przede wszystkim znajomość pisanej Tory i ustnej tradycji oraz umiejętność komentowania przy jej pomocy w każdej sytuacji życiowej, uczniowie Jezusa uczą się przede wszystkim na Jego przykładzie i naśladowują Jego postawę²⁹. Być uczniem Jezusa – oznacza przynależność personalną³⁰.

Dla nauczycieli Izraela to, co się liczyło, to powrót do Prawa i do jego interpretacji. Dla Jezusa natomiast głoszenie królestwa Bożego jest czymś fundamentalnym³⁰.

Dalej, trudno zrozumieć nauczyciela bez uczniów. Słowo najczęściej używane przez Ewangelistów, aby wskazać na uczniów Jezusa to μαθητής, którego etymologia wskazuje osobę, która ukierunkowuje swój wysiłek duchowy na jakiś cel i poprzez taki wybór egzystencjalny, wiąże się z Mistrzem, aby nauczyć się istotnych spraw. Elementem fundamentalnym w definicji ucznia jest relacja egzystencjalna pomiędzy Mistrzem i uczniem: ktoś staje się uczniem, kiedy żyje z własnym Nauczycielem, formuje się pod jego okiem, wzrasta w zrozumieniu rzeczywistości.

Analiza tekstów mówiących o naśladowaniu Jezusa pozwala stwierdzić, że w zamierzeniu Ewangelistów było przedstawienie ucznia jako kroczącego za mistrzem w sensie fizycznym. W tym względzie istnieje kluczowe słowo oddające postawę ucznia: czasownik ἀκολουθέω.

Czasownik ἀκολουθέω jest utworzony od rzeczownika κέλευτος oznaczającego ścieżkę, drogę. W hellenizmie używany był zarówno w sensie dosłownym: iść, postępować, ścigać; jak też w sensie metaforycznym (w religii, etyce, logice): zgadzać się z czyjąś opinią, stosować się do czyjejś rady, śledzić tok rozumowania, zachowywać przepisy³².

W Starym Testamencie na wyrażenie czynności „podążania za” używany był zwrot ךְּרַחֵם ךְּלֵךְ. Najczęściej w sensie negatywnym, na określenie bałwochwalstwa. Grzech odstępstwa miał niejednokrotnie miejsce w historii Izraela, był głównym tematem myśli deuteronomistycznej (por. Sdz 2,12; Pwt 4,3; 6,14; 1 Krl 21,26).

²⁷ J. Donaldson, „Called to Follow”. *A Twofold Experience of the Discipleship in Marc*, BTB 5(1975) 65.

²⁸ R. di Segni, *La sequela del maestro nal tradizione rabinica*, PSV 2(1984) 75.

²⁹ J. Donaldson, „Called to Follow”. *A Twofold Experience of the Discipleship in Marc*, BTB 5(1975) 67-68.

³⁰ K.H. Rengstrof, μαθήτω, TWNT IV, s. 445.

³¹ R.H. Stein, *The Method and Message of Jesus' Teachings*, Philadelphia 1978.

³² W. Barcalay, *Akoloutein słowo o uczniostwie*, [w:] *Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*, tenże, Warszawa 1988, s. 34-35.

Podobną myśl można spotkać u proroków. Ozeasz (2,2) przyrównuje Izraela do niewiernej żony porzucającej męża (Jahwe) i podążającej za kochankiem (bóstwo). Ezechiel (16,1-6) przedstawia dzieje Izraela jako historię nieustannej zdrady.

Idea „pójścia za Jahwe” w dosłownym tego słowa znaczeniu jest mniej widoczna i występuje w kontekście ogólnego przesłania, „aby Izrael chodził Jego drogami” (por. Pwt 5,30). Jest charakterystycznym, że nie pojawia się myśl o „chodzeniu za Jahwe” odnośnie do wędrówki przez pustynię³³. Wyjaśnieniem faktu, że za pomocą tego zwrotu nie oddawano relacji naśladowania Boga, mogło być żywe wspomnienie pogańskich obrzędów, w których lud postępował za wizerunkiem bożka w kultycznej procesji, z których to wyrażenie wzięło początek³⁴. Jedynie w tekście 1 Krl 18,21 w wyniku ambiwalentnego użycia, zwrot הלך אחרי może odnosić się do Boga: „Jeśli Jahwe jest Bogiem [domyślnie: idźcie za Nim], jeśli Baal, idźcie za nim”.

W kontekście opisu całego zdarzenia (sąd Eliasza nad kapłanami Baala) w zwrocie można wyróżnić dwa aspekty: pozytywny i negatywny. Jest to z jednej strony natarczywe, nieustępliwe wezwanie do kroczenia szlakami Bożymi. Nigdzie tak mocno jak tu nie jest podkreślona konieczność opowiedzenia się za Jahwe, dokonania zdecydowanego wyboru, wykluczającego jakąkolwiek połowiczność. Opowiedzenie się za Jahwe wymaga zerwanie ze wszystkim, co pogańskie. Nawet wszelkie pozory również musiały być zlikwidowane. To zaś, co mogło przypominać dawne bałwochwalcze praktyki: sprzęt do sprawowania kultu, ołtarze, kapłani – musiało być usunięte spośród Ludu Bożego.

Z drugiej zaś strony jest przyłgnięcie do Bożych nakazów, napomnień i przepisów, czyli postępowanie zgodne z nimi oraz postanowienie spełniania zobowiązań Przymierza (por. 2 Krl 23,3)³⁵.

Pójście, „chodzenie za” obejmuje swoim zasięgiem również relację międzyludzką. W 1 Krl 19,20n uczeń proroka Eliasza idzie za swoim mistrzem, stając się jego sługą. W innych przypadkach użycie zwrotu הלך אחרי zakładało istnienie pewnej zależności: Jr 2,2 – żony od męża, Sdz 9,4 – wojowników od wodza.

Wśród rabinów powstał zwyczaj kształtowania relacji uczeń – nauczyciel na wzór biblijnego opisu podążania Elizeusza za Eliazem³⁶. Służba była zasadniczą częścią statusu ucznia³⁷.

³³ Wyjątkiem jest Jr 2,2.

³⁴ R. Kittel, ἀκολουθέω, TWNT I, 221.

³⁵ U. Szwarc, *Iśc za Panem. Sens teologiczny tekstu 1 Krl 18,21*, RBL 31(1978) 192.

³⁶ R. Thysman, *L'ethique de l'imitation du Christ dans le Nouveau Testament*, EThL 42(1966) 144.

³⁷ H. Weder, *Disciple*, ABD II, 211.

Czasownik ἀκολουθέω występuje 90 razy w Nowym Testamencie, z czego 79 razy w Ewangeliach, 4 w Dziejach, 6 w Apokalipsie i raz w 1 Kor. W Nowym Testamencie słowo to nie jest używane w znaczeniu czysto metaforycznym, ale zawsze jest związane z określoną czynnością. Poza Ewangeliami nie posiada ściśle religijnego znaczenia. W Ewangeliach, z nielicznymi wyjątkami³⁸, odnosi się do osoby Jezusa w czasie Jego ziemskiej działalności³⁹, wyrażając szczególną relację do Jego osoby. Podczas gdy język grecki używa różnych derywatów, w Nowym Testamencie występuje zazwyczaj forma niezłożona⁴⁰.

Użycie czasownika ἀκολουθέω nie oznacza jednak automatycznie „być uczniem”. Kiedy jest mowa o tłumie krocącym za Jezusem (Mt 4,25; 8,1; Mk 5,24; 10,32), słowo jest użyte w sensie naturalnym i nie należy w tym przypadku upatrywać sensu teologicznego⁴¹.

Czasownik nabiera głębszej treści gdy odnosi się do jednostek. Używając wezwania ἀκολούθει ὀπίσω μου⁴² Jezus powoływał swoich uczniów. Ewidentnym momentem rozpoczęcia egzystencji ucznia jest moment powołania. „Ktoś” zostaje uczniem tylko wtedy, gdy zostaje przez Jezusa wezwany. Powołania Jezus dokonuje mocą swojego słowa. Nie tak jak Eliaz z polecenia Bożego (1 Krl 16,16) czy też za pomocą symbolicznego gestu zarzucenia na głowę Elizeusza płaszcza (1 Krl 19,19), ale mocą swojego autorytarnego słowa, tak jak to robił w Starym Testamencie tylko Bóg przy pomocy swoich proroków. Nie można wskazać innego motywu, dla którego naśladuje się Jezusa. Charakterystyczna jest wolność wyboru, jaką kieruje się Jezus, nie jest zobligowany do przestrzegania ludzkich zwyczajów, barier i kryteriów⁴³. Uwidacznia się to na przykładzie powołania człowieka będącego poza marginesem życia religijnego i społecznego⁴⁴.

Podjęcie wezwania Jezusa nie jest tylko zwykłym chodzeniem, ale pociąga za sobą konsekwencje. W Mk 10,17-22 młodzieniec wezwany do naśladowania odrzucił wołanie Jezusa ze względu na przywiązanie do posiadłości. Również wezwanie z Łk 9,59 zostało odrzucone, gdyż pogrzeb własnego ojca, niewątpliwie bardzo ważna norma postępowania, został potraktowany wyżej od pójścia za Jezusem. Obowiązek grzebania ciał był w judaizmie ściśle przestrzegany i zwalniał

³⁸ W Ewangelii Marka na 18 razy, w jakich słowo występuje, jedynie w 14,13 nie odnosi się do Jezusa.

³⁹ Jedynie w Ap 14,4 oraz J 21,19 naśladowanie odnosi się do Jezusa Zmartwychwstałego.

⁴⁰ G. Schneider, ἀκολουθέω, EDNT I, 52.

⁴¹ Tamże, 482.

⁴² W Mk 1,16 występuje formuła δευτε ὀπίσω μου posiadająca to samo znaczenie teologiczne co ἀκολουθεί ὀπίσω μου z Mk 2,14; H. Seesemann, ὀπίσω, TWNT V, 291-292. W Mk 1,19-20 samo wezwanie nie występuje, ale suponuje je kontekst.

⁴³ G. Gamba, *Considerazioni in margine alla poetica di Mc. 2,1-2*, Sal 28(1966) 327.

⁴⁴ W. Lane, *The Gospel*, s. 100.

nawet od przestrzegania Prawa, nawet w wypadku, gdyby kolidowało z wypełnieniem powinności pogrzebowych. Niektóre ugrupowania żydowskie widziały w grzebaniu ciał szczyt spełniania dobrych uczynków. Jezus więc stawia pójście za Nim ponad jeden z najbardziej przestrzeganych obowiązków pietyzmu i miłości⁴⁵.

Tymczasem wezwanie do naśladowania to żądanie zerwania z przeszłością w sposób radykalny (Mk 1,18.20; 2,14; 10,28). Powołani opuszczają to, co w oczach ludzi mogło stanowić o sukcesie ich życia: narzędzia i miejsca pracy⁴⁶. Najbardziej jednak zdecydowane zerwanie z przeszłością to opuszczenie źródła, z którego się wywodzili: przynależności do rodziny i rodzinnej tradycji. Powołanie sprawia, że znika świat, któremu zaufali i w którym żyli, że ich egzystencja została w pewnym momencie zawieszona⁴⁷.

Zerwanie z przeszłością, uznanie jej w stosunku do naśladowania za mniejszą wartość jest warunkiem wstępnym i koniecznym, aby mogła zaistnieć egzystencja ucznia, nie oznacza to jednak, że nim się już jest⁴⁸. Powołanie jest otwarciem nowego rozdziału i nowego sposobu życia. Władza Jego manifestuje się w zapewnieniu przyszłości. Już pierwsze spotkanie z uczniami zapowiada uczestnictwo w stylu życia Jezusa. W zwrocie „uczynię was rybakami ludzi”, Jezus daje obietnicę na przyszłość: bycia misjonarzami, apostołami⁴⁹. Kontynuację tematu widać w 3,14; 6,7;30 w wypełnianiu dzieł, które były charakterystyczne dla Jezusa. W 3,14 Ewangelista podkreśla, że zadaniem ucznia jest być z Jezusem, wejść z nim w personalny kontakt. Uwidacznia się w tym zwrocie kolejny aspekt powołania⁵⁰.

„Być z Jezusem” nie oznacza chwilowej wspólnoty. Obietnica, jaka została u początku uczniom dana, nie jest realizowana w jednym momencie: „sprawię, że będziecie stawali się”, oznacza proces rozciągający się w czasie. Dla Marka istotnym jest ukazanie ucznia w pełnej i stałej fizycznej obecności przy Jezusie. Pociąga to za sobą uczestnictwo w „całej” drodze Mistrza, nie wyłączając cierpienia i krzyża. Los naśladowców nie może być różny od losów Przewodnika. Naśladowający są skazani na bezdomność (Łk 9,58), radykalizm w wyborze (Łk 9,61), sposób postępowania odmienny od ogólnie przyjętego (Łk 9, 60). Ponieważ naśladowanie nie oznacza uczenia się jak od ziemskiego nauczyciela, ale dzielenie z Nim życia bez rezerwacji⁵¹.

⁴⁵ H. Langkammer, *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1975, s. 216.

⁴⁶ F. Moloney, *The Vocation of the Disciples in the Gospel of Mark*, Sal 43(1981) 502.

⁴⁷ L. di Pinto, *Seguitemi vi faro diventare pescatori di uomini*, PSV 2(1984) 100.

⁴⁸ H. Weder, *Disciple*, ABD II, 202.

⁴⁹ R. Pesch, *Markusevangelium*, 1, 66.

⁵⁰ E. Best, *The Role*, s. 380-381.

⁵¹ C. Blendinger, *Disciple*, DNTT I, 483.

Nie jest ograniczone nawet czasem i przekracza ziemską egzystencję. Pójście za Jezusem prowadzi do odziedziczenia obietnic (Mk 10,30; J 12,26) życia wiecznego. Mt 19,28 zapowiada przebywanie w chwale z Jezusem tym, którzy za Jezusem poszli.

Mimo takich czy innych zbieżności znaczeniowych pomiędzy Nowym Testamentem i światem żydowskim, jeśli pragniemy dogłębnie zrozumieć ideę uczniostwa w Ewangelii Marka, należy wskazać na co najmniej dziesięć znaczących różnic:

a) Powołanie ma inną genezę. W świecie judaistycznym decyzja naśladowania jakiegoś nauczyciela czy różnych Mistrzów zależała od wolnego wyboru ucznia. W Ewangelii Marka wszystko zależy od Jezusa, który wzywa (Mk 1,20) i przyjmuje tych, którzy akceptują Jego zaproszenie do naśladowania Go. Powołanie jest wyłączną inicjatywą Jezusa. To nie uczeń szuka sobie jednego czy różnych nauczycieli. Jezus wzywa i pragnie być jedynym Mistrzem. Wezwanie Jezusa jest osobiste: „Naśladuj mnie, chodź za Mną”.

b) Jezus nie czyni różnic pomiędzy tymi, których wzywa. Wszyscy mogą być powołani. Rabinowie przyjmowali jedynie uczniów nie posiadających uchybień fizycznych czy psychicznych, nie należących do *'ammei ha-arec*, nie znający Prawa (J 7,49) lub należący do klas niższych czy pogardzanych społecznie (np. celnicy), lub kogoś, kto wykonywał zawód podległy nieczystości rytualnej (np. garbarze skór). Poza tym nie mogli być karani przez synagogę, lecz musieli się wykazać gorliwością w studiowaniu Tory. Nauczanie Jezusa była natomiast otwarte na wszystkich, w przeciwieństwie do Szamaja, który ograniczał swoje nauczanie tylko dla bogatych. Co więcej, Jezus akceptuje kobiety, które idą za Nim. Łukasz podaje ich listę. Rabinowie teoretycznie mieliby nauczać bezinteresownie, lecz w rzeczywistości domagali się, oprócz pieniędzy, posług ze strony własnych uczniów. Jezus kierował swoje słowo do wszystkich, bez żadnej różnicy. Uczniowie Jezusa – zdecydowana większość to *'ammei ha-arec*, ludzie niewykształceni (Dz 4,3), celnicy – publiczni grzesznicy (Mk 2,13-14), ludzie pochodzący z „Galilei pogan”, gdzie zgodnie z opinią faryzeuszy nie powinien powstać żaden prorok (J 7,52). Wśród tych ogólnie pogardzanych ludzi Jezus znalazł tych, którzy przyjęli Jego wezwanie i poszli drogą, którą im wskazał. W Ewangelii Marka pierwsi uczniowie to rybacy z nad Jeziora Genezaret. Lewi zostaje powołany w Kafarnaum.

c) Normalnie jakiś uczeń rabinów szukał w relacji personalnej ze swoim nauczycielem pouczenia, aby stać się w pewnym momencie mędrcelem lub mistrzem. Lecz powołanie ze strony Jezusa nie wprowadza do jakiegóż szczególnej doktryny, nie uczy wyjątkowej metody poszukiwania i nie wprowadza na drogę, na której staje się mędrcelem. Raczej Jezus wyraźnie zabrania swoim uczniom nazywać Go Mistrzem, ponieważ „jest tylko jeden Mistrz” (Mt 23,8). Uczeń faryzeuszy, gdy zakończył czas formacji, stawał się nauczycielem. Dla uczniów Jezusa nie ma nadziei, by stać się Mistrzami. Zawsze muszą służyć Jednemu Mistrzowi.

Co więcej, dla faryzeuszów uczeń winien przewyższyć Mistrza, dlatego iż rozpoczął od całej wiedzy Mistrza. Dla Jezusa natomiast uczeń nie jest większy od Mistrza. Naśladowanie ucznia ma tylko jeden cel: czynić wolę Bożą w pełnej jedności z Jezusem; naśladować własnego Nauczyciela i dzielić z nim jego tragiczne przeznaczenie śmierci, lecz także przyszłe zmartwychwstanie i chwałę (Łk 9,23-27; 14,27; 17,33). Dlatego właśnie naśladowanie nigdy nie jest ograniczone w czasie, lecz jest stałym warunkiem życia. Uczeń jest tym, który otrzymuje naukę, przynależy całą swoją istotą do osoby Jezusa i do Jego tajemnicy śmierci i zmartwychwstania oraz, jednocząc się z Nim, przyjmuje posłannictwo głoszenia wszystkim ludziom królestwa Bożego. Mk 8,34 stawia trzy warunki naśladowania Jezusa: zaparcie się samego siebie, niesienie krzyża i naśladowanie. Mk 3,14-15 przypomina, że znaczenie fundamentalne uczniostwa jest bycie z Jezusem i uczestniczenie w Jego misji zbawczej w życiowej jedności z Nim.

d) Powołanie z strony Jezusa jest bezwarunkowe. Rybacy zostawiają sieci i ojca (Mk 1,20). Także więzi rodzinne muszą być zerwane. Bogactwa (Mk 6,6-13; 10,21) są przeszkodą na drodze do królestwa.

e) Nauczyciele żydowscy mieli jakąś szkołę, jakiś budynek. Również Jezus formował uczniów w domu w Kafarnaum, zgodnie z Ewangelią Marka, lecz preferuje przepowiadanie w drodze, które jest bliższe problemom, życiu i naturze. Przypowieści zapraszają uczniów do odkrycia orędzia Boga zawartego w naturze, będącej świątynią Boga. Chodzi o element mądrościowy. Również mądrość buduje dom z siedmioma kolumnami (Prz 9,1) i Ben Syrach zaprasza uczniów do swojej *beth midrash*.

f) Jezus, który głosi królestwo Boże (Mk 1,15), nie miał zamiaru stworzyć nowej sekty w łonie judaizmu lub jakiejś wspólnoty doskonałych. Pragnął zgromadzić cały Izrael i wezwać go do nawrócenia. Jego ambicją było stworzenie z Izraela nowego ludu Bożego. Ustanowienie Dwunastu jest znaczące z tego punktu widzenia: Dwunastu są symbolem dwunastu pokoleń Izraela (Mk 3,13-19). Ich ustanowienie wyraża intencję Jezusa, aby zgromadzić w łasce królestwa cały Izrael. Jezus tak formuje uczniów, aby przyjęli królestwo, które ma się rozszerzać. Dla licznych Żydów wyrosłych w nurtach apokaliptycznych królestwo miało nadejść jak błyskawica, niespodziewanie. Królestwo natomiast jest jak zasiew, który powoli wzrasta: na polu, wśród ziarna jest także chwast, lecz nic nie jest w stanie przeszkodzić we wzroście królestwa.

g) Uczeń nie jest wezwany, aby zapamiętać jakąś tradycję religijną, lecz aby nią żyć i aby wejść w relację zażyłości z osobą Jezusa, z Jego misją i jego przeznaczeniem: uczynię was rybakami ludzi (Mk 1,17). Co więcej: zasada fundamentalna nauczania Jezusa była: *na'aseh we nishmah* (Posłuchamy i uczynimy), słowa, które Mojżesz wypowiedział u stóp Synaju przed otrzymaniem Prawa. Jezus, Nowy Mojżesz, nie wymaga prostego powtórzenia tradycji wy-

uczonych z zapalem przez usta jakiegoś wybitnego mistrza, lecz domaga się życia nimi w duchu posłuszeństwa i służby. Słuchanie bez odniesienia do życia jest równoznaczne z budowaniem na piasku. Jezus głosi tę przypowieść na koniec Kazania na Górze. Dla Mk 8,24 uczeń powinien naśladować swego Mistrza.

h) W końcu Jezus-Mistrz, po swoim niepowodzeniu w Galilei, zrozumiał, iż Jego celem jest pójście do Jerozolimy, aby doświadczyć losu proroków (Mk 8,31). Dokonując refleksji nad wyrocznią Iz 53, przyjmuje On bycie Sługą. „Będąc Synem, nauczył się posłuszeństwa”, mówi autor Listu do Hebrajczyków. Przyjmuje więc swoją śmierć i przygotowuje uczniów w perspektywie swego odejścia, gdyż oni będą kontynuować Jego dzieło. Aby zająć pierwsze miejsca w królestwie, uczniowie będą musieli zaakceptować krzyż, jednak Piotr nie pojmuje, iż Mesjasz musi cierpieć. Znaczący jest fakt, że w kontekście drogi do Jerozolimy odnajdujemy warunki naśladowania Jezusa (Mk 8,34).

i) Jezus nie chce być obsługiwany jak inni mistrzowie, lecz przyszedł, aby służyć (Mk 10,45). Syn Człowieczy przyszedł, aby dać swoje życie. Pascha wpłynęła na zdecydowanie na życie naśladowców Jezusa.

j) Grupa ludzi wezwanych przez Jezusa w formie stałej miała stanowić znak dla Izraela. Życie wspólne z nim i forma zewnętrzna oraz wewnętrzna, która je charakteryzuje, jest wzorem życia pod znakiem królestwa, paradygmatem wspólnoty mesjańskiej, gdyż uczniowie znaleźli w zjednoczeniu życia z Jezusem wszystkie wartości doświadczenia religijnego godnego Ojca. Wspólnota życia z Jezusem skłoniła uczniów do przyswojenia sobie postaw Mistrza i naśladowanie Chrystusa jest połączone z tematem upodobnienia się do Mistrza. Jeśli Marek przedstawia tylko powołanie pierwszych czterech uczniów, to czyni prawdopodobnie tak, gdyż widzi w tej liczbie symbolizm czterech stron świata, dokąd ma dotrzeć orędzie Jezusa.

Wzorce wybrane przez Jezusa, tak ten prorocki, jak ten mądrościowy, ujawniają, że Jezus znalazł dla siebie w Biblii natchnienie. On podjął tradycje natchnione, nie tradycje ludzkie. Rabini szukali dostosowania Prawa: interpretacja midraszowa miała faktycznie jako cel pozwolić ludziom żyć Prawem w nowych warunkach stworzonych w zmieniającej się sytuacji politycznej i społecznej; w ten sposób faryzeusze byli przekonani, że zachowają duszę Izraela wobec niebezpieczeństwa, które nadchodziło ze strony Rzymian, odrzucając drastyczne rozwiązanie proponowane przez zelotów. Prawo winno stanowić coś w rodzaju płotu, bariery, której się nie przekracza. Jednak dzieliło ludzi na dobrych i złych. Jezus burzy ten system obronny, odwiedzając grzeszników i najmniejszych. Znosi granice postawione w imię Boga Świętego, pragnie być człowiekiem otwartym wewnątrz judaizmu; idzie do źródeł i preferuje wyjaśnianie Biblii poprzez jej zwyczajny radykalizm (Mk 12,28).

Egzegeci i znawcy Nowego Testamentu, podejmując temat naśladowania Jezusa, poszli w różnych kierunkach, aby odtworzyć szeroką gamę relacji. Niektórzy rozwinęli analizę słownictwa, poprzez które jest oddana relacja Jezus – uczniowie. Inni starali się opisać styl życia osób, które poszły za Jezusem. Wszyscy jednak podkreślili transformację, przez którą przeszła sprawa „pójścia za Jezusem” po Pięćdziesiątnicy, kiedy naśladowanie Jezusa nie oznacza już relacji z Jezusem historycznym, lecz z Chrystusem Zmartwychwstałym⁵².

7. JEZUS NAUCZA Z MOCĄ

Moc, z jaką Jezus wzywa swoich uczniów do naśladowania Go, pretendując, aby Jego osoba była wartością najwyższą wobec jakiegokolwiek tradycyjnej normy etycznej, a nawet wobec Prawa, zakłada z Jego strony pełną świadomość tego, kim jest i jaka szczególna relacja łączy Go z Bogiem.

Żaden rabin, dla którego Prawo było przedmiotem kultu i przekazu, nie ośmielił się stawiać ponad Prawem swojego własnego autorytetu. Używanie korony Prawa, aby chlubić się, było potępione przez wszystkich rabinów.

Autorytet Jezusa jest podkreślony w Ewangelii Markowej dwukrotnie. W pierwszej części, która mówi o działalności Jezusa w Galilei, nauczanie z autorytetem Jezusa zostaje uwypuklone po Jego przepowiadaniu w synagodze w Kafarnaum. Jezus dokonuje egzorcyzmu i lud reaguje: „To jest nauczanie z mocą”.

Pierwsze kazanie Jezusa (u Marka 1,22-28), połączone z wypędzeniem nieczystego ducha, wprawia słuchaczy w najwyższe zdumienie: naucza On *inaczej niż uczeni w Piśmie*, a mianowicie z jakimś nie znanym im dotąd poczuciem władzy, chociaż nie naucza nic „innego”. Warto tu jeszcze podkreślić, że Marek, mówiąc o nauczaniu Jezusa w synagodze w dzień szabatu, wspomina „uczonych w Piśmie”. Nie jest to zapewne czymś przypadkowym: są oni „ludźmi Księgi”, ekspertami interpretacji i wyjaśniania Pism. Uczeni w Piśmie pozostają pod władzą Prawa, które interpretują. Porównanie z nimi ukazuje paralelizm grupy nauczycieli i jakiegoś indywiduum bez funkcjonalnego tytułu w społeczeństwie. Dzisiaj powiedzielibyśmy o nich, że reprezentują autorytet doktrynalny, pewien rodzaj magisterium. Lecz przyznany Jezusowi „autorytet” obchodzi się bez jakiegokolwiek „autoryzacji” instytucjonalnej. Ona nie poprzedza Jego wypowiedzi, lecz czyni z Niego przedmiot oceny pojawiającej się przy słuchaniu. W końcu kwalifikuje ona nie nauczaną doktrynę, lecz tego, który naucza. Z tonu nauczania Jezusowego można poznać, że stoi On ponad Prawem, które objaśnia. Wyczuwa się to już z samej tonacji Jego głosu, a za tym głosem stoi Przemawiający z całą swoją osobo-

⁵²F. Manns, *Gesú in seña con autoritá (Mc 1,27)*, s. 155-159.

wością: jest to tak, jak gdyby rozbrzmiewał głos samego Prawodawcy. I dlatego słuchacze, którzy słyszą wykładnię znanych sobie przecież słów, odnoszą wrażenie, jakby była tu głoszona jakaś zupełnie nowa nauka (Mk 1,27)⁵³.

Czym jest ten „autorytet” (ἐξουσία) Jezusa? W języku Nowego Testamentu ἐξουσία może być jedynie otrzymana od kogoś innego⁵⁴. Odnośnie do tego Jezus zostanie zapytany później: „Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żeby to czynić?” (11,28)⁵⁵. Pytanie dotyczy źródła tak prawa działania, jak źródła mocy. W Ewangeliach „autorytet” wiele razy dotyczy wyrzucania „złych duchów”⁵⁶. Nasze opowiadanie jest jedynym przypadkiem, gdzie „autorytet” jest związany z faktem nauczania i jest to tym bardziej godne zauważenia, że po tym fakcie następuje skuteczne słowo przeciwko „duchowi”⁵⁷.

Jezus odróżnia się więc od wszelkiego ciała nauczycielskiego. Jego nauczanie umyka modelowi ich mówienia charakteryzowanego trochę dalej przez wezwanie do otrzymanej tradycji, „tradycji starszych” (7,3.5.8n). Ich nauczanie sytuuje się w strukturze socjoreligijnej, w której jest ono z góry obdarzone pewnym ciężarem prawdy. Jezus nie korzysta z tej gwarancji. On ma tylko swoje słowo, i tylko przez nie może się potwierdzić to, co Go „autoryzuje”. W istocie różnicowanie z uczonymi w Piśmie jest uczynione z punktu widzenia słuchaczy⁵⁸. Jego „autorytet” jest uznany przez przyjęcie go. On nie musi się o niego upominać.

W drugiej części Ewangelii, która mówi o działalności Jezusa w Jerozolimie, Marek podkreśla ponownie autorytet Jezusa. Jezus oczyszcza świątynię, i daje po-

⁵³ Szerzej na temat tego egzorcyzmu: T. Hergesel, *Jezus Cudotwórca*, Katowice 1987, s. 130-133.

⁵⁴ Zobacz poniżej 3,15; 6,7; 13,34 i na przykład Mt 8,9; 9,6; 28,18; Łk 4,6; 10,19; 19,17, itd. Marek nie stosuje ἐξουσία mówiąc o „autorytetach”, które zarządzają jakimś autorytetem społecznym (por. Łk 12,11; 20,20; 23,7).

⁵⁵ W 2,10 Jezus uwierzytelnia swe słowo odpuszczenia grzechów „autorytetem Syna człowieczego”; w 11,28-33 na pytanie ustanowionych autorytetów odnośnie do swego „autorytetu” odpowie pytaniem: „Chrystus Jana pochodził z Nieba czy od ludzi?”

⁵⁶ W Mk 3,15; 6,7. Odnośnie do nauczania w Ewangeliach jedynie tutaj, wersety 22 i 27 i paralele Mt 7,29 i Łk 4,32. Inne przypadki w Mk: dla odpuszczenia grzechów 2,10; dla czynów Jezusa w Jerozolimie 11,28n.33.

⁵⁷ Porównaj wersję Łk 4,36 łączącą „autorytet” z egzorcyzmem, po przyłączeniu go nauczania w wersecie 32. Niektóre manuskrypty odczytują Mk 1,27 jako: „Co jest ta nowa nauka? gdyż z autorytetem rozkazuje duchom nieczystym” i zaproponowano wobec tego punktuację najpewniejszej wersji w następujący sposób: „Nowa nauka! z autorytetem nawet nieczystym duchom rozkazuje”, jest to inny sposób upodobnienia tekstu do tekstu Łk 4,36. Można zrozumieć zastosowanie *exousia* Jezusa w Jego nauczaniu według użycia tego słowa w niektórych tekstach hellenistycznych, w których chodzi o nadludzką moc, pozwalającą przekroczyć i zdominować siły ludzkie i siły natury.

⁵⁸ „Bowiemy” sygnalizuje interwencję narratora wyjaśniającego reakcję słuchaczy, cały czas pozostając w ich perspektywie. W wersecie 27 uznanie „autorytetu” Jezusa jest im przyporządkowane bezpośrednio.

uczenie na temat modlitwy i przebaczenia. Kapłani, uczeni w Piśmie i starsi pytają: „Z jakim autorytetem to czynisz?”

Prześledźmy strukturę literacką pierwszego tekstu:

A 1,21 Καὶ εἰσπορεύονται εἰς Καφαρναούμ· καὶ εὐθὺς τοῖς σάββασιν εἰσελθὼν εἰς τὴν συναγωγὴν ἐδίδασκεν

B 1,22 καὶ ἐξεπλήσσοντο ἐπὶ τῇ διδαχῇ αὐτοῦ· ἦν γὰρ διδάσκων αὐτοὺς ὡς ἐξουσίαν ἔχων καὶ οὐχ ὡς οἱ γραμματεῖς

C 1,23 καὶ εὐθὺς ἦν ἐν τῇ συναγωγῇ αὐτῶν ἄνθρωπος ἐν πνεύματι ἀκαθάρτῳ καὶ ἀνέκραζεν

D 1,24 λέγων, Τί ἡμῖν καὶ σοί, Ἰησοῦ Ναζαρηνέ ἦλθες ἀπολέσαι ἡμᾶς οἶδά σε τίς εἶ, ὁ ἅγιος τοῦ θεοῦ

D' 1,25 καὶ ἐπετίμησεν αὐτῷ ὁ Ἰησοῦς λέγων, Φιμώθητι καὶ ἔξελθε ἐξ αὐτοῦ

C' 1,26 καὶ σπαράξαν αὐτὸν τὸ πνεῦμα τὸ ἀκάθαρτον καὶ φωνήσαν φωνῇ μεγάλη ἐξῆλθεν ἐξ αὐτοῦ

B' 1,27 καὶ ἐθαμβήθησαν ἅπαντες ὥστε συζητεῖν πρὸς εαυτοὺς λέγοντας, Τί ἐστὶν τοῦτο διδαχὴ καινὴ κατ' ἐξουσίαν· καὶ τοῖς πνεύμασι τοῖς ἀκαθάρτοις ἐπιτάσσει, καὶ υπακούουσιν αὐτῷ

A' 1,28 καὶ ἐξῆλθεν ἡ ἀκοὴ αὐτοῦ εὐθὺς πανταχοῦ εἰς ὅλην τὴν περίχωρον τῆς Γαλιλαίας

AA' przedstawiają ramy geograficzne epizodu. Temat *ἐξουσία* powraca dwa razy w B i B' w koncentrycznej strukturze perykopy. *Exousia* daje Jezusowi władzę dokonywania egzorcyzmów (C i C'). W centrum DD' duch nieczysty wyznaje swoją wiarę i rozpoznaje w Jezusie Świętego Boga.

Exousia Jezusa jest wyjaśniona także w Mk 2,10 jako władza odpuszczania grzechów, moc zarezerwowana dla samego Boga. U Mk 11,28 moc Jezusa wyraża się w oczyszczeniu Świątyni. Również perykopa 11,27-32 posiada strukturę koncentryczną. Temat *exousia* pojawia się na początku i na końcu (w. 29 i 32). W centrum znajduje się dysputa na temat chrztu Janowego (30-31).

Exousia Jezusa nie ma nic do czynienia z *reshut* (pozwolenie lub *licenza docendi*) rabinów dla interpretacji Prawa. On odrzuca oparcie swojego nauczania na jakiejś tradycyjnej szkole (Mk 7,2) czy na tradycjach ludzkich. Jezus posiada jedyne w swoim rodzaju sens świętości i obecności boskiej: zasadą jego poznania jest sam Bóg. *Exousia* Jezusa jest tą Syna Człowieczego z Księgi Daniela, jest tą Mądrości określonej przez Syracyclesa 24,11: *moja ἐξουσία jest w Jerozolimie*.

Wyrazem autorytetu i mocy Jezusa jest między innymi Kazanie na Górze, kiedy Jezus mówi: *Powiedziano, a Ja wam powiadam*. To wyrażenie odpowiada stratotestamentowemu określeniu: „wyrocznia Pana”. Kiedy jakiś prorok mógł po-

zwoić sobie mówić w imię Boga? Wtedy gdy otrzymał Ducha Bożego, kiedy doświadczył Boga, mógł powiedzieć: „Bóg mówi” lub „wyrocznia Boga”.

Nie tak dawno został opublikowany jeden z listów Mistrza sprawiedliwości z Qumran⁵⁹, w którym prezentuje swoją doktrynę, porównując ją z nauczaniem faryzejskim: Mistrz, podając swoje tezy, mówi: „oni mówią, a my mówimy”. Takie sformułowanie ukazuje świadomość misji, jaką miał Mistrz. W przypadku Jezusa formuła jest bardziej zdecydowana niż Mistrza z Qumran z różnych powodów:

– Jezus pozwala sobie na krytykę Prawa (Dz 6,13-14). Sześć tak zwanych antytez u Mt 5,21-48 są świadkami dyskusji na temat wartości Prawa w Kościele pierwotnym. Autor Ewangelii Mateusza skorzystał ze źródeł wcześniejszych obecnych w podwójnej tradycji Mt – Łk (Mt 5,18.26; 8,10) czy potrójnej Mt – Mk – Łk (10,42; 12,31). Krytyka Prawa uczyniona przez Jezusa jest historycznie pewna.

– Jezus ma świadomość bliskości Boga: podejmując temat Mądrości misyjnej Syracydesa 24,1-22, przedstawia swoją misję. „Oto tu jest coś więcej niż Jonasz [...] Oto tu jest coś więcej niż Salomon”... (Mt 12,41-42). Innymi słowy, Jezus przedstawia siebie jako Mistrza Mądrości (Salomon) i proroka (Jonasz).

– Jezus zna tajemnice królestwa Bożego. Tylko wobec tych, którzy są na zewnątrz, mówi w przypowieściach (Mk 4,11), w Mt 11,25-26 dziękuje Ojcu, że wszystkie te rzeczy objawił prostaczkom.

– Poznanie woli Bożej zostało Mu dane od Ojca: „Wszystko otrzymałem od Ojca; nikt nie zna Ojca, jeśli Syn”. W tym tekście Jezus dokonuje samoobjawienia jako Syn, odwołując się do 2 Sm 7,14.

– Jezus nazywa Ojca *Abba* (Mk 15,34), szczególnie w swoich modlitwach (Łk 11,2-4 i Mk 14,36). *Abba* wyraża zaufanie dziecka wobec Ojca⁶⁰. Jezus, mając jedyne i niepowtarzalne doświadczenie Ojca, pragnie zakomunikować je swoim uczniom.

Dla Jezusa uczniostwo jest stałym warunkiem, nie zaś jakimś okresem formacji przygotowującej do przepowiadania. Uczniostwo polega na szczególnej relacji z Jezusem. Uczeń Jezusa znajduje się na marginesie życia w odniesieniu do pracy, rodziny i relacji społecznych. Oznacza to, iż będzie musiał znaleźć rozwiązanie problemów uczuciowych i społecznych w nowej relacji stworzonej przez spotkanie z Mistrzem. Zadaniem ucznia nigdy nie będzie transformacja instytucji społecznych, politycznych lub jurydycznych. „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych”.

⁵⁹F. García Martínez, *Algunas aportaciones al conocimiento del judaísmo del segundo Templo de los textos no-bíblicos de Qumran recientemente publicados*, [w:] *III Simposio bíblico español*, Valencia – Lisboa 1991, s. 164-165.

⁶⁰J. Jeremias, *Abba. Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966, s. 15-67.

Marek podkreśla, że Jezus występował jako Syn, z autorytetem Boskim. Nazywa Boga *Abba*, stąd jego nowa interpretacja *Tory* jest autorytatywna: tylko Bóg może interpretować samego siebie.

I jeszcze na koniec wróćmy do wiersza Mk 1,27: „Wszyscy byli zdziwieni, tak że rozmawiali między sobą: »Co to jest? Nowa nauka z autorytetem! nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne!«”. Tak jak reakcja na nauczanie Jezusa w wersecie 22, reakcja następująca po wyjściu „ducha” jest zarazem emocjonalna i objaśniająca. Emocje rosną od zaskoczenia do zdziwienia, interpretacja przechodzi od uznania „autorytetu” do pytania, jedno i drugie tym razem formułują się w mowie niezależnej. Mowa ta jest powiązana w trzech zdaniach. Pierwsze stawia pytanie: „Co to jest?”, które dwa pozostałe zdania wzbudzają na podstawie dwóch faktów, które one streszczają. Mówcy zadają sobie nawzajem pytania. Wynikiem tego nie jest zwrócenie się do Jezusa lub złożony mu hołd, lecz jedynie pogłoska, która „wychodzi” z synagogi i roznosi się „w całym regionie Galilei” (28)⁶¹, jak echo, które wzmacnia zaskoczenie i pytanie.

„Co to jest?” jest od tej chwili odpowiednim pytaniem, pierwszym, które prowokuje nowość, niejasność, które wymaga interpretacji. Brak wszelkiej aluzji do stwierdzenia przeciwnika podkreśla różnicę obydwu postępowań. Zamiast pewnego siebie stwierdzenia dotyczącego bytu Jezusa i w jakiś sposób go określającego, mamy pytanie płynące z tego, co czyni, gdy mówi, i tego, co daje się tutaj przewidzieć z rzeczywistości, która ucieka. Nie nadszedł jeszcze moment w Ewangelii Marka, aby zapytać: „Kim więc On jest?” (zob. 4,41)⁶². Pytanie o wydarzenie powinno poprzedzać pytanie o tożsamość, będącą ciągle w niebezpieczeństwie ujawnienia na podstawie klasyfikacji i hierarchii przyjętych w danej społeczności.

Konkluzja opowiadania poszerza zasięg wydarzenia, nie opuszczając pola słowa i słuchania: sława to pogłoska. Narracja nie interesuje się czynami i gestami Jezusa, niezależnie od echa, które je roznosi. Jesteśmy na początku historii, gdzie działalność Jezusa jest nieodłączna od wzbudzanych interpretacji. Dalszy ciąg księgi liczy się również z anonimowymi głosami o reputacji karmiącej się oczekiwania-

⁶¹ Czy „cały region »znajduje się w „Galilei«” lub czy jest identyfikowany z nią? Ważność dopełniacza jest dyskusyjna, lecz od 1,14 potwierdzone przez 1,39, horyzontem opowiadania jest „cała Galilea” (39).

⁶² R. Pesch przyporządkowuje Markowi zastąpienie przez „Co to jest?” pytania: „Kim On jest?” postawionego przez opis egzorcyzmu wcześniejszego od Mk, po skutecznym rozkazie „duchom nieczystym”, jak w 4, 41 stawia je po rozkazaniu wiatrowi i morzu („Ein Tag vollmächtigen Wirkens Jesu in Kapharnaum (Mk 1,21-34.35-39)”, *BibLeb* 9 (1968) 118). Ten redakcyjny fakt, jeśli to by się okazało, nie dorzuciłby nic do tego, co aktualnemu tekstowi wystarcza do objawienia. Punkt widzenia i pytanie przyporządkowane publiczności z synagogi nie obejmują tego, co jest możliwe czytelnikowi.

mi i je wzmacniającej. Opinia będzie przesadzać z obrazami Jezusa, które nie ułatwią oczekiwanej od uczniów interpretacji ani interpretacji powierzonej czytelnikowi przez całość opowiadania⁶³. Również z tego punktu widzenia, epizod z synagogi w Kafarnaum stanowi scenę inauguracyjną.

Riassunto

Questo articolo vuole essere un studio di Gesù Cristo sotto il titolo di Figlio di Dio, il quale viene nello stesso tempo presentato da Marco come *didaskalos*. L'Evangelo di Marco adopera sette volte il titolo di Figlio di Dio. Tutte le cristologie del Nuovo Testamento dedicano un capitolo speciale al questo titolo così importante, il quale costituisce – accanto al tema del segreto messianico e al tema del discepolato – il punto nodale del tutto l'Evangelo di Marco. Dopo breve discorso sul piano della composizione dell'Evangelo, viene largamente trattato il quadro di Gesù come *didascalos*. Si cerca di rispondere alle seguenti domande: Che tipo di maestro era Gesù e come ha formato i suoi discepoli? Egli insegna come uno che ha autorità, ma che cosa significa „autorità” di Gesù? A queste domande si cerca di dare una risposta, dopo avere delineato brevemente lo *status quaestionis* delle principali opinioni. Il tema di Gesù – maestro é stato studiato nel passato da diversi punti di vista. Viene presentato l'ambiente storico e religioso nel quale Gesù si inserisce. Inoltre lo sviluppo del tema si articola in seguenti punti: Gesù – maestro e profeta; Gesù maestro di sapienza; Gesù maestro differente dai rabbini; Gesù insegna con autorità. L'autorità di Gesù viene sottolineata nel Vangelo di Marco due volte. Nella prima parte, che tratta del ministero di Gesù in Galilea, l'insegnamento con autorità di Gesù viene messo in luce dopo la sua predicazione nella sinagoga di Cafarnaon. Poi Gesù fa un esorcismo e la gente reagisce: „Questo é un insegnamento dato con autorità.” Questo testo di Mc 1, 21-28 costituisce il punto di riferimento per sottolineare l'autorità di Gesù, con la quale ha agito come Figlio, con autorità divina.

⁶³ Mówienie odnośnie do wersetu 28 o zainteresowaniu misyjnym Marka (J. Gnlika, *Das Evangelium nach Markus*, I, Zurich – Neukirchen – Vluyn 1978, s. 82) jest bynajmniej pośpieszne. Dalszy ciąg księgi mało wiedzie ku wychwalaniu sławy i opinii kolektywnej.